

Festiwal Teatru Niezbędnego

- Ważne było dla nas, żeby przygotować wydarzenie, w którego centrum będzie człowiek - mówi kuratorka FTN Kamila Golik. - Chcieliśmy zrobić festiwal, który w swojej istocie będzie uważny na odbiorczynię i odbiorców, i zgromadzi spektakle przynoszące widzom realną zmianę w postrzeganiu rzeczywistości, dające ukojenie.

Taka koncepcja wydarzenia jest uzupełnieniem przyjętej przez Teatr Nowy linii programowej, od kilku sezonów skoncentrowanej na najważniejszych wyzwaniach współczesności. Pierwsza edycja przybliży łódzkim widzom spektakle, których wspólnym mianownikiem jest odnajdowanie i lepsze rozumienie siebie, ludzi i świata, który nas otacza.

Festiwal otworzy prapremiera Nowego: „Ciało dziewczyny” w reżyserii Pameli Leończyk z tekstem Darii Sobik. To buzująca niespodziewanym humorem czuła opowieść o zderzeniu perspektyw eksplorującej swoją seksualność dziewczyny i dojrzałej kobiety - błyskotliwa analiza skomplikowanych relacji, pełna dziewczynskiej złości, solidarności i afirmacji ciała, które powinno móc odmawiać tego, na co nie jest gotowe, przyjmować to, co chce wziąć, i robić to, co lubi.

Na Dużej Scenie Nowego pokazane zostanie „Mleko w tubce” kolektywu Analog - opowiedziana przez Agatę Biziuk-Brajczewską sentymentalna historia dorastania w latach 90., ze wszystkimi absurdami tego czasu. Biorący udział w finale Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej spektakl jest oparty na wspomnieniach osób aktorskich. Jak mówi reżyserka: - Jest to opowieść czuła, bardzo wzruszająca, o bliskości, wybaczeniu, o zrozumieniu własnych rodziców, o wchodzeniu w demokrację.

Wątki funkcjonowania w społeczeństwie dojrzewającym do wolności porusza też „Chamstwo” duetu Agnieszki Jakimiak i Mateusza Atmana - anarchistyczny spektakl zrealizowany we Wrocławskim Teatrze Współczesnym w kontrze do ponurej podróży w przeszłość opisanej w antropologicznym eseju Kacpra Pobłockiego o tym samym tytule. Jak deklaruje duet twórczy: w spektaklu jest dużo śmiechu, który ma funkcje obronne i terapeutyczne. To przede wszystkim opowieść o pomocy, a zarazem sensoryczne przeżycie - otoczona pozostałościami lasu publiczność uczestniczy bowiem w pełnej ekspresji terapii historycznej.

Na Małej Scenie kolektyw Teraz Poliz & Monika Balińska pokażą spisany przez Sylwię Chutnik, Olgę Ciężkowską i zespół aktorski „Lesbian Sunset”, inspirowany historią (prawdopodobnie) pierwszego w historii Polski nieoficjalnego zjazdu lesbijek w Mielnie w 1987 roku. To „archiwum zamazanych wspomnień, zapomnianych opowieści i długo trzymany sekretów lub (jak kto woli) bezwstydnego dojrzewania, seksualnej eksploracji, realizacji pożądania w sytuacji, kiedy dziewczyny zakochują się w dziewczynach”.

Spektaklom będą towarzyszyły spotkania z twórczyniami i twórcami pod hasłem „Teatr na temat” oraz wyjątkowe warsztaty: filozoficzne z projektowania dobrej przyszłości, wytnieniowe pod hasłem „Odpocznij!” i dobrych praktyk dla mężczyzn. W planach jest jeszcze współpraca z krakowską AST, czytania performatywne i wydarzenia muzyczne.